

Bez analizy, ale z decyzją. Sejmik zgadza się na laboratorium i bank krwi w Skierniewicach

data aktualizacji: 2025.10.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Uchwała zmienia statut Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Stanisława Rybickiego w Skierniewicach, tworząc dwie nowe jednostki – laboratorium diagnostyczne oraz Szpitalny Bank Krwi. Jak argumentował marszałek województwa Piotr Wojtysiak, celem zmian jest „zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów i uniezależnienie szpitala od usług zewnętrznych”. Najwięcej kontrowersji wzbudził zapis w uzasadnieniu uchwały mówiący, że „uchwała nie powoduje skutków finansowych”. (fot. arch)

Sejmik Województwa Łódzkiego przyjął (28.10) uchwałę wprowadzającą do statutu szpitala w Skierniewicach nowy dział laboratoryjny oraz Szpitalny Bank Krwi. Decyzja zapadła mimo poważnych wątpliwości co do kosztów i realnych możliwości finansowych placówki, która odnotowuje wielomilionowe straty.

W uzasadnieniu uchwały znalazło się zdanie: „*uchwała nie powoduje skutków finansowych*”. Ten fragment wywołał natychmiastową reakcję radnej **Ewy Wendrowskiej**.

– Nie sposób uznać, że utworzenie nowego działu laboratoryjnego i banku krwi nie generuje kosztów – mówiła. – Szpital nie posiada własnego laboratorium, korzysta z usług zewnętrznej firmy. Aby powołać nowe jednostki, trzeba wykonać remonty, zakupić sprzęt i zatrudnić personel. To są realne, znaczne wydatki.

Radna zażądała przedstawienia szczegółowej **analizy finansowej** oraz danych o kosztach dotychczasowych usług zewnętrznych za lata 2024-2025. Zwróciła też uwagę, że szpital w Skierniewicach notuje stratę netto sięgającą dziesięciu milionów złotych.

Argumenty zarządu

Marszałek województwa **Piotr Wojtysiak** odpierał zarzuty, wskazując na konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa pacjentów.

- Własne laboratorium i bank krwi to nie luksus, lecz gwarancja szybkiego działania w sytuacjach nagłych. Chodzi o uniezależnienie się od firm zewnętrznych i większą kontrolę nad procesami diagnostycznymi – tłumaczył.

Dyrekcja szpitala argumentuje, że inwestycja jest „finansowo neutralna” i ma się zwrócić w ciągu półtora roku. Zapis o „braku skutków finansowych” dotyczy **budżetu województwa**, a nie samego szpitala. Według dyrekcji, roczne wydatki na outsourcing usług laboratoryjnych są porównywalne z kosztami utrzymania własnego działu, a samodzielność pozwoli na większą elastyczność i lepszą jakość diagnostyki.

Finansowa nieufność radnych

Sceptycy pozostali jednak nieprzekonani.

Radny **Piotr Adamczyk** przypomniał, że szpitale wojewódzkie zakończyły pierwsze półrocze z łączną stratą **ponad 300 milionów złotych**, z czego Skierniewice odpowiadają za ok. 10 mln.

- Trudno uwierzyć, że przy takim bilansie szpital będzie w stanie sfinansować inwestycję bez dotacji czy kredytu – mówił. - Bez wsparcia z zewnątrz to może być przedsięwzięcie ponad siły.

CZYTAJ TAKŻE:

Kiedy pytania bołą. Jak szpital w Skierniewicach zamiast odpowiedzi wybrał atak

Adamczyk zwrócił też uwagę, że w drugiej połowie roku sytuacja finansowa placówek może się pogorszyć z powodu niższej aktywności w okresie wakacyjnym i opóźnień w rozliczeniach z NFZ.

Dane półroczne to nie cała prawda?

Marszałek Wojtysiak odpowiadał, że obraz finansów jest niepełny, ponieważ **NFZ często opóźnia płatności**. - Bilans półroczny to migawka, nie obraz całości. Faktyczna sytuacja szpitali jest widoczna dopiero po rozliczeniach rocznych – tłumaczył.

Przyznał jednak, że zarząd województwa **nie planuje dotacji** na laboratorium w Skierniewicach. Inwestycja ma być finansowana ze środków własnych szpitala, przy zakładanym okresie zwrotu wynoszącym 18 miesięcy.

- Szpitale są samodzielnymi podmiotami, ale naszą rolą jest pilnowanie ich stabilności i rozliczeń z NFZ – dodał Wojtysiak.

Po blisko godzinnej debacie sejmik przyjął uchwałę **30 głosami za**, przy **dwóch wstrzymujących się** i jednej nieobecności. Projekt uzyskał wcześniej pozytywną opinię Komisji Ochrony Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej.

Nowe laboratorium ma rozpocząć działalność w 2026 roku. Według dyrekcji, jego powstanie pozwoli skrócić czas diagnostyki, zwiększyć liczbę badań wykonywanych na miejscu i poprawić

bezpieczeństwo transfuzji.

Nie brakuje jednak głosów, że decyzja o uruchomieniu laboratorium **została podjęta bez pełnej przejrzystości finansowej**. Dla części radnych i obserwatorów to kolejny przykład, jak w systemie ochrony zdrowia inwestycje infrastrukturalne wyprzedzają rzetelną analizę ich długofalowych skutków.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/45200-bez-analizy-ale-z-decyzja-sejmik-zgadza-sie-na-laboratorium-i-bank-krwi-w-skierniewicach>